

madzenia liturgicznego. Nastąpiło nie tyle znizenie się do dziecka, co raczej podkreślenie jego godności i zapewnienie mu właściwego miejsca w Kościele.

Można przyrównać zalecenia Dyrektorium do postanowień Konstytucji o Liturgii św., dopuszczającej języki narodowe. Ale tak jak nie wystarczyło użycie ojczystego języka do osiągnięcia rzeczywistego udziału w najświętszych tajemnicach ludziom dorosłym, podobnie adaptacja liturgii do potrzeb dziecka, chociaż stanowi oczywiste ułatwienie, nie zwalnia wychowawców od wielkiego trudu. Wprowadzanie w ducha modlitwy i ofiary, zwłaszcza przez autentyczne świadectwo (a nie nadzór) dorosłych, pozostanie zawsze sprawą najbardziej podstawową.

Warszawa

KS. JANUSZ TARNOWSKI

Gizela Maria Skop

ŚPIEWY I MUZYKA W MSZACH Z UDZIAŁEM DZIECI

Śpiew i muzyka mają pierwszorzędne znaczenie w realizacji podstawowego założenia *Directorium de missis cum pueris*, jakim jest doprowadzenie dzieci do czynnego i w pełni świadomego udziału w Eucharystii. Znaczenie interwencji muzycznych w ukształtowaniu i przeprowadzeniu liturgicznych nabożeństw z udziałem dorosłych wielokrotnie było podkreślane przez szereg dokumentów, a przede wszystkim znane jest dobrze z duszpasterskiego doświadczenia. *A fortiori* odnosi się to do liturgii odprawianej z udziałem dzieci ze względu na ich szczególną skłonność do emocjonalnego przeżywania muzyki, wrażliwość na piękno dźwiękowego świata, ujawnianą zresztą od pierwszych miesięcy życia (por. nr 30 *Directorium*). Ponadto, badania psychologów wskazują na różnicę pomiędzy umiejętnością intelektualnego zrozumienia pewnych prawd a zdolnością do uczuciowego zaangażowania się dziecka. Ten drugi element wyprzedza rozumowe przyjmowanie prawd wiary. Muzyka i śpiew poprzez swój liryczny charakter mogą więc w znacznym stopniu pomóc wejść w świat liturgicznych znaków.

Od wielu lat wybór i dobór śpiewów dla dzieci w różnych krajach i ośrodkach był przedmiotem szczególnej troski liturgistów, katechetów, pedagogów, muzyków i rodziców. Wyrazem tej troski było powstawanie Komisji dla Dzieci przy różnych ośrodkach liturgicznych, specjalne wydawnictwa, liczne artykuły i konkretne propozycje ukształtowania nabożeństw z udziałem dzieci publikowane w czaso-

pismach liturgicznych takich jak „Eglise qui chante”, „Musica Sacra”, „Gottesdienst”, „Singende Kirche”. Z naszych polskich doświadczeń można tutaj wspomnieć pieśni dla dzieci rozsiiane w różnych modlitewnikach i śpiewnikach diecezjalnych, zestawy pieśni proponowane w mszaliku dla dzieci wydany przez Apostolstwo Modlitwy (*Bóg z nami*, Kraków 1972), propozycje nabożeństw drukowane od czasu do czasu w czasopiśmie „Msza święta”. Jeśli z radością można stwierdzić, że powstanie *Directorium de missis cum pueris* jest owocem i pięknym przykładem współpracy Rzymu z różnymi ośrodkami krajowymi, to doświadczenia z dziedziny muzycznego ukształtowania nabożeństw mają w tym również swój udział.

I. WSKAZANIA ZAWARTE W *DIRECTORIUM*

1. Udział dzieci w śpiewie w mszach dla dorosłych

Nr 18 *Directorium* wspomina, że w mszach dla dorosłych, dzieciom można zlecić wykonanie pewnych czynności liturgicznych, jak np. przyniesienie darów ofiarnych, wykonanie jednego czy kilku śpiewów mszalnych. Propozycja stosunkowo łatwa do realizacji w wypadku istnienia scholi dziecięcej lub dziecięcego kantora wykonującego werset psalmu i intencje modlitwy powszechnej. Taki sposób uczestnictwa ukaże dzieciom ich miejsce w zgromadzeniu liturgicznym, a równocześnie da im możliwość wypowiedzenia się właściwymi dla nich środkami ekspresji. Śpiew dzieci wniesie w całe zgromadzenie świeżość, naturalność, prostotę i dynamizm. Równocześnie jednak należy przestrzec przed ukształtowaniem mszy jako koncertu — np. w wypadku występu dziecięcego chóru wielogłosowego — z solistą-dzieckiem jako „gwiazdą”.

2. Śpiewy i muzyka w ramach mszy dla samych dzieci (z nielicznym tylko udziałem dorosłych)

Nr 22 *Directorium* wśród funkcji, które można zlecić dzieciom, takie wymienia zadania muzyczne:

spełnianie funkcji kantora-psałterzysty,
śpiewanie w chórze (scholi) i uczestnictwo we wspólnym śpiewie,
gra na instrumentach muzycznych.

W sprawie wykonywania śpiewów międzylekcyjnych *Directorium* proponuje pewną dowolność i zmienność; mogą one być wykonane przez dzieci lub przez dorosłych; zmiana głosu pozwala uniknąć znużenia. Poza tym warto wspomnieć, że świeży i prosty głos dziecięcy czytający lub śpiewający często potrafi skutecznie skupić uwagę dorosłych.

Nr 29 przypomina o konieczności bardzo troskliwego przygotowania każdego nabożeństwa z udziałem dzieci. Dotyczy to nie tylko modlitw, czytań, wezwań modlitwy powszechnej, ale w równej mie-

rze — także śpiewów. Konieczna będzie więc współpraca z katechetami i rodzicami. Nie wystarczą krótkie próby śpiewu przed nabożeństwem.

Wyrazem doceniania roli śpiewu jest również uwaga zawarta w nr 30, dotycząca dialogów mszalnych, a zwłaszcza dialogu przed Prefacją. Zaleca się, by dialog ten był raczej śpiewany, a nie recytowany.

Dla ułatwienia dzieciom uczestnictwa w śpiewie „Chwała”, „Wierzę”, „Święty” i „Baranku Boży” — Dyrektorium zezwala na korzystanie z ludowych parafraz, zatwierdzonych przez kompetentną właściwym. Zamiast *Credo* mszalnego może być użyte „Wierzę” pacierzowe. Zaleca się jednak uczyć również Symbolu nicejsko-konstantynopolińskiego (nr 49).

Pewien kłopot dla dzieci może stanowić nagromadzenie się śpiewów przy rycie wejścia (śpiew towarzyszący procesji wejścia, akt pokutny, „Panie, zmiłuj się”, „Chwała na wysokości”). Dyrektorium dozwala więc opuszczenie jakiegoś elementu a przez to samo koncentrację na jednym ze śpiewów (nr 40).

Pomiędzy czytaniem powinno się śpiewać psalm responsoryjny z wersetami dostosowanymi do mentalności dzieci lub kantyk na wzór psalmu, lub „Alleluja” ze swoim werselem. Ważne jest, by dzieci zawsze śpiewały refren. Śpiew międzylekcyjny może czasem być również zastąpiony milczeniem. W wypadku czytania samej tylko Ewangelii — śpiew wolno przenieść po homilii (nr 46). Warto tutaj zaznaczyć, że śpiew psalmów powinien być dzieciom bliski i znany nie tylko ze mszy świętej, ale także z salki katechetycznej. Symboliczny język psalmów może być nawet łatwiej dostępny dzieciom niż dorosłym.

Dyrektorium nie przewiduje na razie użycia specjalnych Modlitw Eucharystycznych dla dzieci; zwraca natomiast uwagę, że uważne uczestnictwo dzieci poprzez słuchanie i aklamacje w dużym stopniu zależy od sposobu wymawiania tej Modlitwy przez celebrans, a więc także od jego głosu.

W nr 54 Dyrektorium mówi o tym, że śpiew w czasie procesji komunijnej powinien być dostosowany do dzieci. Wydaje się, że szczególnie stosowany będzie tutaj śpiew antyfonalny, z antyfoną wykonywaną przez wszystkich. Odpowiednia będzie w tym miejscu również muzyka instrumentalna (po uprzednim, choćby krótkim, śpiewie).

3. Muzyka instrumentalna (wykonywana przez same dzieci, odtworzana z taśm i płyt)

Dyrektorium mówi także o pożyteczności muzyki instrumentalnej, i to zwłaszcza o muzyce wykonywanej przez same dzieci. Zadaniem

instrumentów będzie towarzyszenie śpiewom, stworzenie odpowiedniego klimatu dla medytacji, kiedy indziej znowu muzyka na nich wykonywana będzie wyrazem świątecznej radości i wyrazem oddawania chwały Bogu. Starannie należy jednak strzec się, by gra na instrumentach nie przeszkadzała śpiewom, nie wprowadzała nastroju zabawy, a tym samym nie wprowadzała rozproszenia. Należy również uwzględnić okres liturgiczny i przestrzegać obowiązujących w Kościele przepisów na temat wykonawstwa muzyki instrumentalnej (nr 32).

Jeśli w dokumencie jest mowa o grze dzieci na instrumentach, z całą pewnością nie chodzi o to, by posadzić dziecko za organami czy fisharmonium — ale, by pozwolić mu grać na instrumentach jemu dostępnych, a więc takich jak: flety proste (fujarki), gitara, mandolina, instrumenty perkusyjne z tzw. instrumentarium Orffa.

Jeszcze na długo przed ukazaniem się rzymskiego *Directorium* — instrumentarium Orffa cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród odpowiedzialnych za uczestnictwo dzieci we mszy św. w krajach języka niemieckiego i francuskiego¹. Doświadczenia Orffa, współcześnie żyjącego niemieckiego kompozytora, założyciela powstałego przy Mozarteum w Salzburgu instytutu badającego problemy wychowania muzycznego dzieci i młodzieży, wykorzystywane są w wielu krajach (Anglia, Dania, Szwecja, Francja, Portugalia, Hiszpania, Holandia, Belgia, Japonia, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja itd.) głównie w świeckim szkolnictwie. Punktem wyjścia jego pedagogicznych założeń jest twórcza aktywność, swoboda i radość dzieci w obcowaniu z muzyką, chęć uzewnętrzniania swoich wyobrażeń i wzruszeń². Orff wraz z Maendlerem opracował zestaw instrumentów, na których gra nie powinna sprawiać dzieciom trudności, a z drugiej strony zapewniają one wysoką jakość artystyczną brzmienia. W skład tego instrumentarium wchodzi instrumenty perkusyjne o nieokreślonej wysokości dźwięku (bębenki, talerze, kastaniety, trójkąty, grzechotki) i o określonej wysokości (dzwonki, ksylofony, metalofony, kotły, cymbałki). Dzieci starsze z powodzeniem mogą grać na fletach prostych, mość brzmienia poszczególnych grup instrumentowych. Odpowiednie gitarach i skrzypcach. To właśnie zamiłowanie do aktywnego angażowania się dziecka, trafnie zauważone przez Orffa, zostało podchwyczone przez duszpasterzy i wykorzystane również w ramach mszy św. z udziałem dzieci. Użycie instrumentarium zakłada oczywiście znajo-

¹ Informacje o Orffie i jego instrumentarium: M. Przychodzińska-Kaciczak, *Muzyka i wychowanie*, Warszawa 1969, s. 23—33; J. K. Lasocki, *Wychowanie muzyczne w szkole*, Kraków 1970 s. 181—182; O zastosowaniu instrumentarium Orffa w muzyce wykonywanej w kościele: W. Menschick, *Anregungen zum Musizieren mit Kinder bei der Eucharistiefeier*, „Musica Sacra” 3 : 1972 s. 90—98; E. Costa: *Enfants et instruments*, „Église qui chante” 143—144 : 1975 s. 30—36.

² Por. M. Przychodzińska-Kaciczak, dz. cyt. s. 24.

dozowanie będzie konieczne, wciąż trzeba mieć wrażenie, że słucha się muzyki, a nie bezładnego hałasu³.

Interwencje instrumentalne w ramach mszy św. mogą więc mieć miejsce jako wstępy i interludia między poszczególnymi zwrotkami pieśni, jako wstęp do czytań, na zakończenie mszy świętej, a we Francji proponuje się nawet delikatne towarzyszenie instrumentalne do recytowanej donośnym głosem prefacji.

Directorium dopuszcza również, a jest to fakt bez precedensu w prawodawstwie rzymskim, możliwość użycia muzyki odtwarzanej w sposób mechaniczny, a więc muzyki z płyt i taśm (nr 32).

Z takiej oprawy muzycznej należy korzystać z należąca rozwagą i wielką roztropnością według norm ustalonych przez Komisję Episkopatu. Korzystanie z muzyki odtwarzanej w sposób mechaniczny nie jest z pewnością najszcześniejszym rozwiązaniem, w pewnych jednak sytuacjach, gdy nie ma innych możliwości, można korzystać z płyt lub taśm, by pomóc w stworzeniu odpowiedniego nastroju do modlitwy. Trudno sobie wyobrazić, by korzystano z muzyki odtwarzanej mechanicznie w celu akompaniowania do wykonywanych przez wszystkich śpiewów. Należy także wziąć pod uwagę, że środki mechanicznego odtwarzania muzyki (adaptory, magnetofony) są aparatami, które wymagają umiejętnej obsługi; niespodziewana awaria może wprowadzić niepożądane rozproszenie uwagi dzieci.

II. KRYTERIA DOBORU PIEŚNI DLA DZIECI

1. Wskazania dotyczące tekstów

Zasady dotyczące języka modlitwy liturgicznej dziecka są całkowicie aktualne również w odniesieniu do śpiewów. Teksty pieśni powinny być oparte na teologicznym fundamencie, inspirowane Pismem św., tekstami liturgicznymi Mszału, a równocześnie zrozumiałe dla dzieci. Powinny się odwoływać do świata przeżyć i uczuć znanego dzieciom z ich osobistego doświadczenia, zgodnego ze stopniem ich rozwoju psychicznego i moralnego. Z drugiej strony jednak nie trzeba przesadnie obawiać się jakiegoś niezrozumiałego dla dziecka pojęcia, zwłaszcza jeśli mimo jego użycia ogólny sens zdania nie został zarty. Z całą pewnością msze z udziałem dzieci domagają się odrębnych, dla nich specjalnie pisanych kompozycji. Nie należy jednak także tutaj ulegać pewnej przesadzie. W wielu wypadkach — dostępne umysłowości dziecka będą również pieśni wykonywane przez dorosłych; nieraz trzeba będzie dokonywać drobnych adaptacji drogą wyboru bardziej odpowiednich zwrotek czy wersetów psalmu. Równocześnie poprzez uczestniczenie w pewnej części repertuaru dorosłych — także w zakresie śpiewu — w sposób naturalny dokona się

³ W. Menschick, art. cyt. s. 92.

ich wrastanie w eucharystyczną wspólnotę parafialną. Śpiew może tutaj odegrać rolę czynnika integrującego.

2. Wskazania dotyczące opracowania muzycznego

a) Konieczność przestrzegania zasad higieny głosu dziecka i jego pielęgnacji

Narząd głosowy dziecka jest narządem bardzo kruchym i delikatnym. Krtań i wżadła głosowe rozrastają się powoli aż do 13—14 roku życia, a ostateczne ustalenie głosu trwa nawet do 17, czy 20 roku życia. Zdrowie narządu głosowego, a jest to równocześnie, o czym warto pamiętać, narząd mowy, jest tak samo ważne jak zdrowie innych organów człowieka. Popełniane w wieku dziecięcym błędy emisyjne wywierają fatalny wpływ na stan narządów głosowych w wieku późniejszym. Najpoważniejszym zagrożeniem dla głosu dziecka jest nieprzestrzeganie zakresu skali głosu, nadużywanie jego siły i wytrzymałości, a więc zmuszanie dzieci do wykonywania zbyt trudnych melodii, głośnego i długotrwałego śpiewania. Głosy nieszkolone mogą śpiewać bez zmęczenia jedynie 10 minut bez przerwy, głosy szkolone — 15 minut. Warto sobie zapamiętać kardynalną zasadę dotyczącą śpiewania z dziećmi:

śpiewać (i mówić;) nie za wysoko,
nie za głośno
i nie za długo⁴.

Kształceniem głosu dziecka powinien więc zajmować się przygotowany fachowo pedagog-wokalista, który zadba nie tylko o odpowiednie obchodzenie się z aparatem głosowym, ale zwróci również baczną uwagę na właściwą postawę, dykcję i oddychanie. Szczególnie ostrożnie trzeba obchodzić się z głosem w okresie dojrzewania; chłopców powinno się zwalniać bezwzględnie ze śpiewu, a w wypadku łagodnego przechodzenia mutacji — ćwiczenia przeprowadzać indywidualnie.

Jeśli chodzi o skalę głosu dziecka (różnica w skali głosu chłopców i dziewcząt w okresie przedmutacyjnym jest bardzo nieznaczna), to w interesującym nas wieku od 7—13 lat przedstawia się ona następująco :w wieku 7 lat dzieci swobodnie zaśpiewają dźwięki od d razkreślnego do c dwukreślnego. Rozszerzanie się skali w górę następuje stopniowo od c dwukreślnego do f dwukreślnego a w dół — od d razkreślnego do h małego⁵. Warto też wiedzieć, że łatwiej na-

⁴ H. Sobierajska, *Uczymy się śpiewać*, Warszawa 1972 s. 86. Por. również: Cz. Wojtyński, *Emisja głosu*, Warszawa 1970 s. 62—64, 105—110; J. Lasocki, dz. cyt. s. 83—85.

⁵ Cz. Wojtyński, dz. cyt. s. 65; J. Lasocki, dz. cyt. s. 83.

stępuje rozszerzanie zakresu skali w górę, trudniej — w dół. Każda skala głosu ma pewien średni zakres, nie wybiegający do górnej i dolnej granicy, tzw. średnią tessiturę, w której głos czuje się najswobodniej i brzmi najkorzystniej. Ten średni zakres w odniesieniu do dzieci 7—12-letnich obejmuje dźwięki od f razkreślonego do d dwukreślonego. Kompozycje pisane dla dzieci powinny operować taką właśnie skalą. Jeśli chodzi o „górze” — skala dźwięków zgadza się z wysokością dźwięków dostępną swobodnie nieszkolonym głosom dorosłych. Bardziej zagraża więc naszemu wykonawstwu nadużywanie dolnej części skali dzieci. Często niesłusznie sądzi się, że trudno dzieciom śpiewać wysokie dźwięki i intonuje się pieśni zbyt nisko. W związku ze skalą dźwięków warto przypomnieć o istnieniu kilku rejestrów głosowych. Dźwięki wysokie powinno wykonywać się rejestrem głowowym, to znaczy wykorzystywać do ich wzmacniania rezonator głowy (jama ustna i nosowa, zatoki czołowe, sitowe itd.). Dźwięki niskie wspieramy rezonatorem klatki piersiowej (przestrzeń międzyżebrowa klatki piersiowej, przewód oddechowy). Pomędzy tymi dwoma rejestrami: głowowym i piersiowym istnieje znaczna różnica barwy, dla celów śpiewaczych należy więc dążyć do wytworzenia rejestru mieszanego w którym czynne będą rezonatory głowy i piersi. W odniesieniu do przedmutacyjnego głosu chłopięcego — mówimy jeszcze o falsecie, który przypomina głos kobiecy.

Z uwag na temat rejestrów wynikają praktyczne wskazania dla śpiewu z dziećmi: nie pozwalać śpiewać wysokich dźwięków rejestrem piersiowym, bo wtedy śpiew automatycznie przemieni się w krzyk i nie forsować dolnych dźwięków, bo to doprowadzi do brzydkiego gardłowego śpiewu i bólu krtani. Dzieciom oczywiście nie trzeba mówić o rejestrach, ale zademonstrować wykonanie poszczególnych dźwięków i zaprosić do naśladowania⁶.

b) Melodia pieśni dla dzieci powinna odznaczać się prostotą, powinna unikać trudnych interwałów (odległości między poszczególnymi dźwiękami), zbędnych ozdobników, a za to powinna być wyraźnie związana z tekstem, ilustrować go. Rytmikę melodii narzuca rytmika tekstu. Synkopy chętnie są przez dzieci wykonywane, muszą jednak wpływać naturalnie z tekstu, wprowadzając wtedy napięcie dynamizujące i urozmaicające melodię.

c) Na temat stosowanych form muzycznych w kompozycjach dla dzieci zalecana jest jak największa różnorodność⁷. Powinno się rozpowszechniać nie tylko tradycyjne pieśni zwrotkowe, ale śpiewy

⁶ W. Kise, *Organizacja i kształcenie zespołów chóralnych*, Warszawa 1971 s. 110—111; Cz. Wojtyński, dz. cyt. s. 31—35; H. Sobierajska, dz. cyt. s. 69—70, 102—104.

⁷ Por. J. Pennig, *Musikalische Gestaltung von Kindergottesdiensten*. „Musica Sacra” 94/1 1974 s. 12—20. K. Seckinger, *Gesänge für den Gottesdienst mit Kindern* tamże, s. 21—27.

dozwalające na dialogowanie, a więc pieśni ze wspólnie śpiewanym refrenem-antyfoną, kantyki z wersetami wykonywanymi solowo czy też przez grupę. Można również wprowadzić urozmaicenie w wykonaniu pieśni zwrotkowych: poszczególne zwrotki pieśni rozdzielić pomiędzy różne grupy dzieci. Wprowadzanie śpiewu naprzemiennego ma duże znaczenie wychowawcze, skłania bowiem do śpiewu bardziej refleksyjnego i do włączenia się w śpiew również poprzez uważne słuchanie. Najmniej godne polecenia są kompozycje mszalne, obejmujące części zmienne mszy w typie tzw. dawnych pieśni mszalnych, w których jedna melodia służy wszystkim częściom. Prowadzi to do znużenia i odwrócenia uwagi od tekstu.

III. PRZEGLĄD I OCENA REPERTUARU AKTUALNIE WYKONYWANEGO WE MSZACH Z UDZIAŁEM DZIECI W POLSCE

1. Zestaw pieśni dla dzieci powstałych w różnych ośrodkach.

Jak dotąd, nie ukazał się w Polsce żaden zbiór śpiewów liturgicznych z wyłącznym przeznaczeniem dla dzieci. Pewna ilość śpiewów dla dzieci ukazała się jednak w ogólnych zbiorach pieśni, w mszalnikach i katechizmach. Niniejszy przegląd repertuaru nie pretenduje do objęcia wszystkich wydanych pieśni i dotyczy jedynie śpiewów zamieszczonych w powszechnie dostępnych pozycjach drukowanych, a w jednym przypadku — zbioru wydanego na powielaczu.

Pieśni dla dzieci zaczęto komponować w Polsce w latach 50-tych, wtedy gdy wprowadzano tzw. „msze św. szkolne”, z gremialnym udziałem dzieci. Większość z nich (ok. 13) powstała na Śląsku⁸. W tym samym mniej więcej czasie w środowisku warszawskim powstało kilka pieśni w opracowaniu T. Paciorkiewicza i ks. Zb. Piaseckiego⁹. Większość powstałych wówczas pieśni — to śpiewy komunijne. Mało w tych pieśniach treści teologicznej, raczej przeważa element uczu-

⁸ Por. *Chorał do modlitewników śląskich*, Część I i II. Katowice 1966. W części I: pieśń mszalna dla dzieci „Przed Twym ołtarzem, Boże...”.

W części II:

Bóg jest Miłością... Ja wiem, w kogo ja wierzę... Jezu drogi, Tyś miłością... Jezu w Hostii utajony... Kiedyś, o Jezu, chodził po świecie... Króluj nam, Chryste, zawsze i wszędzie... Niech żyje Jezus zawsze w sercu mym... O dniu radości, o chwilo błoga... Pan Jezus już się zbliża... Przygotuję Ci, serce, o Chryste... Wszystko Tobie oddać pragnę... Zbliż się, o zbliż się, me drogie dziecię...

⁹ *Wielbij, duszo moja Pana*. Śpiewnik kościelny w układzie prof. F. Rączkowskiego. Warszawa 1956. W śpiewniku tym znajdują się następujące pieśni dla dzieci z muzyką T. Paciorkiewicza:

Już gości Chrystus w sercu mym...

Pan Jezus już się zbliża...

Ja wiem, w kogo ja wierzę...

i ks. Zb. Piaseckiego:

Czekam na Ciebie, Jezu mój mały...

ciowy. Pieśni te w jakiś sposób spełniły swoje zadanie, a w niektórych środowiskach śpiewane są chętnie po dziś dzień i to nawet przez dorosłych.

b) Na szczególną uwagę zasługują pieśni opracowane przez ks. S. Ziemiańskiego SJ, umieszczone w mszaliku dla dzieci *Bóg z nami*¹¹. Uderza wzbogacenie tematyki pieśniami dotyczącymi różnych okresów liturgicznych (Adwent: „Przyjdź do nas, przyjdź Panie Jezu”; Okres przygotowania Paschy: „Serce nowe daj nam, Boże nasz”, „Wstanę i pójdę do mojego Ojca”, „Kłaniamy się Tobie, Chryste”, „Błagam Cię”; Okres wielkanocny: „Oto dzień, który Pan uczynił”) i świąt (np. na święto Chrystusa Króla: „O Chryste Królu, Władco świata”). W tymże samym mszaliku ks. Ziemiański umieścił 11 schematów mszalnych antyfon z psalmami na poszczególne okresy roku liturgicznego (2 schematy na Adwent, na okres Bożego Narodzenia, na Objawienie Pańskie, na okres Przygotowania Paschy, na Wielki Tydzień, na okres Wielkanocny, na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 3 schematy na okres „w ciągu roku” i wreszcie 1 schemat na ostatnie tygodnie roku kościelnego).

Szereg pieśni zostało umieszczonych w katechizmach wydanych przez ks. J. Charytańskiego SJ dla dzieci klas III i IV¹¹. Autorem większości opracowań jest również ks. S. Ziemiański SJ. Śpiewy te zasadniczo przeznaczone są do wykorzystania w ramach katechezy, uwzględniając jednak tematykę katechez (pogłębienie życia sakramentalnego Eucharystii i Pokuty, przedstawienie Kościoła jako wspólnoty eucharystycznej), rzecz jasna, śpiewy opanowane w ramach spotkań w sali katechetycznej będzie można z pożytkiem przenieść do kościoła.

c) Warto również wspomnieć o kompozycjach powstałych w ostatnich latach w ośrodku warszawskim. Autorką tekstów jest S. Imelda, felicjanka. Kompozytorami muzyki — ks. T. Bojasiński, S. Głowacki i J. Kosko. W wydanym małym zbiorku¹² wśród pieśni przeznaczonych dla dzieci przeważają śpiewy komunijne i śpiewy uwielbienia po Komunii św. Wszystkie śpiewy mają charakter dialogowany, a więc korzystnie rozdzielaający role pomiędzy kantora lub zespół i wszystkich uczestniczących w śpiewie.

¹⁰ *Bóg z nami*. Msza święta. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków 1972. Por. dodatek muzyczny.

¹¹ *Bóg z nami*. Podręcznik dla katechety. Część III ATK Warszawa 1972. Część IV. ATK Warszawa 1974. Por. dodatki muzyczne.

¹² Psalmy rytmizowane, pieśni w czasie procesji do Komunii świętej i pieśni na dziękczynienie po Komunii świętej. (Warszawa).

Pieśni dla dzieci:

Pan uczynił wielkie rzeczy w sercach dzieci swych... Oto Chleb Aniołów... Niech śpiewa niebo całe... Dziękczynne pieśni śpiewajmy wspólnie... Chlebem życia posileni...

W końcu należy zauważyć, że część pieśni dla dzieci, wcześniej powstałych i nowszych, weszła w skład Dodatku II w najnowszym wydaniu śpiewnika ks. Jana Siedleckiego¹³.

2. Przy omawianiu wykonywanego na mszach z udziałem dzieci repertuaru nie sposób pominąć milczeniem nagminnie spotykanego nadużycia, jakim jest bezkrytyczne wprowadzanie różnych piosenek religijnych w ramy mszy św. i zastępowania nimi śpiewów mszalnych. Taka praktyka jest najpierw wypaczeniem zamierzeń twórców piosenek. Zostały przecież napisane po to, by Ewangelię ze wszystkimi jej konsekwencjami zanieść w nasze codzienne życie i sytuacje; miały stać się jakby przedłużeniem liturgii, miały wyjść poza obręb kościoła. Ich zadaniem jest tkwienie w tej rzeczywistości życia chrześcijańskiego, która rozpoczyna się po mszalnym rozesłaniu; nie jest więc słuszne wykorzystywanie piosenek do samych liturgicznych czynności.

Poza tym trzeba uważnie przyjrzeć się tekstom i melodiom piosenek. Trudno się zwykle dopatrzeć związku między treścią piosenek a czynnością liturgiczną czy konkretnym okresem liturgicznym. Melodie rażą banalnymi zwrotami, wpadającymi wprawdzie łatwo w ucho, ale w gruncie rzeczy nie mającymi wiele wspólnego z artyzmem, wymaganym w ramach *sacrum*, a wykazującą za to wiele podobieństw ze świecką muzyką rozrywkową.

W tym miejscu naszej refleksji dotykamy trudnego problemu różnienia między pieśnią a piosenką. Z pewnością nie wszystkie kompozycje umieszczone w zbiorze piosenek religijnych są tylko „piosenkami” w potocznym tego słowa znaczeniu. „Nowoczesny”, żywy rytm, ale także tekst będący nieraz parafrazą lub rozszerzeniem tekstu biblijnego, dozwala na użycie utworu w ramach liturgii. Sam dobór wymaga więc ostatecznie dużej dojrzałości, wypracowanego zmysłu liturgicznego i kultury muzycznej. Mamy nadzieję, że z powstałego pod tym względem zamieszania i nieporozumień w praktyce wykonawczej wprowadzi nas autorytatywna wypowiedź Podkomisji Muzycznej Episkopatu, która w najbliższym czasie ma zaktualizować obowiązujący od 1969 roku zestaw pieśni liturgicznych funkcjonujących jako mszalne śpiewy procesyjne.

3. Analizując problemy związane z repertuarem dla mszy z udziałem dzieci warto się jeszcze zastanowić, czy adaptować i proponować zamiast tekstów *Ordinarium* — w myśl Nr 31 *Directorium* — parafrazy wzięte z pieśni mszalnych, żywotnych w naszej praktyce wykonawczej. Najpierw zauważmy, że teksty tych pieśni mszalnych powstały pod koniec XIX lub też z początkiem XX wieku, nie będą więc

¹³ Ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*. Wyd. XXXIV zmienione i powiększone. Opole 1973. Dodatek II. Por. ss: 556, 561, 562, 563, 564, 565, 567, 570, 571, 573, 575.

dla dzieci bardziej przystępne niż współczesne teksty używane przez dorosłych, a poza tym w swojej warstwie muzycznej odznaczają się trudnościami technicznymi i skalą przekraczającą zdecydowanie możliwości wykonawcze dzieci (por. np. „Święty” z pieśni mszalnej „Na stopniach Twego...”). Zwróćmy także uwagę na to, że pieśni te są opracowaniem zmiennych i stałych części mszy, bo zostały napisane w tym czasie kiedy śpiewało się jeszcze „podczas” Mszy św., to znaczy śpiew ludu stanowił jedynie wtórną jakby warstwę dla zasadniczych tekstów wykonywanych przez celebransę po łacinie. Wiemy z doświadczenia, że nie sprawia trudności nauczenie dzieci śpiewu „Panie...”, „Święty...”, „Baranku Boży...”. Pewną trudność może stanowić dłuższy tekst „Chwała na wysokości” i „Wierzę w jednego Boga”. W tych dwóch przypadkach — wypadaloby sięgnąć po tekst skrócony, a w wypadku „Wierzę” — tak jak dorosłym — zalecić nawet recytowanie, a nie śpiew. Zapotrzebowanie na nowe kompozycje dotyczy więc przede wszystkim nowych śpiewów procesyjnych, a więc na wejście, przygotowanie darów, Komunię, a także śpiewów uwielbienia po Komunii św. Praktycznie trzeba będzie tutaj często dokonywać wyboru z repertuaru dorosłych.

* * *

Podsumowując rozważania na temat muzycznej strony mszy z udziałem dzieci należy więc najpierw jeszcze raz podkreślić, konieczność tworzenia i wzbogacania nowego repertuaru. To wołanie o nowe kompozycje jest w pierwszym rzędzie wołaniem o nowe teksty, których można spodziewać się jako owocu współpracy katechetów, liturgistów i poetów.

Z drugiej strony, rzeczą pożyteczną będzie także dokonywanie rozsądnego wyboru z repertuaru dorosłych, uwzględniającego możliwości wykonawcze dzieci.

Należy się także zastanowić, czy nie trzeba by okazać większego zainteresowania dziecięcym instrumentem muzycznym (instrumentarium Orffa, flety proste), by stworzyć dzieciom możliwość bardziej aktywnego udziału w liturgii.

Tak więc stają przed nami zadania i możliwości ogromne. Także w tej dziedzinie prawdziwe jest kapitalne stwierdzenie austriackiego muzykologa Józefa Penniga:

„Früher durften wir nicht, was wir konnten,
nun können wir nicht, was wir dürfen”¹⁴.

Lublin

GIZELA MARIA SKOP

¹⁴ J. Pennig, art. cyt. s. 13. („Nie mogliśmy wykonać tego, cośmy znali; — teraz za to nie znamy tego, co możemy”).